

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,30, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz pełny lub jego miejsce każdorazowo Prąd tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Nekrologi 60 h. Na ostatniej str. 40 hal. W dyobnych na wyraz 8 h. W działach adresowym 4 h. Zatrzaśniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Niemiecki sekretarz o walce łodziami podwodnymi.

BERLIN, 31.3 (B.K.). Wydział budżetowy parlamentu rozpoczął narady nad etatem państwowego urzędu marynarki.

Sekretarz stanu Capelle złożył poufale sprawozdanie o wojnie łodziami podwodnymi, z których okazuje się wyraźnie, że wszelkie nadzieje dotychczas spełniły się w całkowicie Opowiadania pisma nieprzyjacielskich i neutralnych o zniszczeniu wielu łodzi podwodnych są zmyśnione. Przyrost łodzi podwodnych przewyższa o wiele straty. Także i miesiąc marzec okazał się bardzo płodnym, chociaż już wszędzie w blokowanej strefie daje się uczuć zmniejszenie ruchu, co należy przypisać zachowaniu się neutralnych. W kołach marynarskich są wszyscy przekonani, że zadanie będzie przeprowadzonym aż do zwycięskiego końca.

Pogłoski o pokoju.

KOPENHAGA, 31.3. (tel. wł.) „Politiken” dowiaduje się z Petersburga, że w kołach rządu tymczasowego z całą stanowczością zapewniana, iż rokowania pokojowe bliższe są, aniżeli pozornie możnaby przypuszczać. Na wet ci, którzy publicznie mówią o konieczności dalszej wojny, prywatnie oświadczają się za pokojem, zawartym na podstawie streszczającej się w słowach: „bez zaborów i bez kontrybucji”.

Nowe dowództwo rosyjskie.

STOCKHOLM, 31.3. (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Na froncie południowo-zachodnim gen. Brusilow osobiście odebrał przysięgę od wojska na wierność dla nowego rządu.

Były cesarz prosi o opiekę.

BERLIN 31.3. (tel. wł.)—Ze Stockholmu donoszą, że były cesarz Mikołaj II-gi, opuszczony przez wszystkich, zwrócił się do rządu tymczasowego z prośbą o opiekę. Losy rodziny cesarskiej spoczywają obecnie w rękach ministra sprawiedliwości, Kierenskiego.

Car modli się za rząd rewolucyjny.

KOPENHAGA, 31.3 (BK). Rosyjskie pisma donoszą, że car wyraził życzenie, by syn jego ze względu na stan zdrowia wyjechał do Norwegii. Podczas odprawionego w niedzielę nabożeństwa w kościele zamkowym car miał być pierwszym,

który podobno ugiął kolana gdy odmawiano modlitwę za prowizoryczny rząd.

Stosunki w armji rosyjskiej.

PETERSBURG, 31.3 (B. K.) Petersburska Agencja telegr. donosi: Jeden wplyński pułk, którego wystąpienie za ludem rozstrzygnęło losy rewolucji, urządził wielką manifestację za wojną.

W ostatnich dniach wyrażono zasadę prowadzenia wojny aż do zupełnego zwycięstwa. Nawet elementy radykalne między robotnikami potwierdzają tę konieczność—najwyżej z tą różnicą, że nie dają do zaborów.

Przedstawiciele rządu, którzy powrócili z frontu zawiadamiają, iż żołnierze powzięli niezachwiane postanowienie by nie ustąpić ani piędzi rosyjskiej ziemi.

Wedle sprawozdań z Rewla i Sewastopola panuje między członkami floty zupełna jedność! Wszystkie okręty są gotowe walczyć z nieprzyjacielem.

Kierenski o republice.

LONDYN, 31.3 (BK.) Petersburski sprawozdawca „Central News” miał we wtorek z Kierenskim rozmowę, w której oświadczył, iż jest przekonany, że znaczna większość rosyjskiego ludu opowie się za republiką.

Rozruchy rolne w Rosji.

KOPENHAGA 31.3. (tel. wł.) Russkoje Słowo dowiaduje się z Wołody, że w północnych powiatach gubernji wołogodzkiej wybuchły poważne rozruchy o charakterze rolnym. Wśród włościan rozpowszechnia się twierdzenie, że car, ustępując z tronu, kazał wszystkie ziemie rozdzielić między chłopów, i tylko postawie dumscy nie chcą się na to zgodzić. W niektórych miejscowościach przyszło do demonstracji, a nawet do poważniejszych zaburzeń.

Rada robotnicza za wojną?

FRANKFURT, 31.3. (tel. wł.) Korrespondent „Frankfurter Ztg.” donosi ze Sztokholmu: W tej chwili dowiaduje się drogą specjalną, że petersburska rada robotnicza oświadczyła się za dalszym prowadzeniem wojny.

Rządy ludu w Rosji.

PETERSBURG 31.3 (BK.) Wedle doniesień ze wsi, włościanie chętnie organizują milicję, by zastąpić dawną policję, stwarzają nowe miejscowe władze, zwołują zebrania gminne i okazują stanowczą wolę, by popierać nowy rząd.

Manifestacje wojskowe w Rosji.

PETERSBURG, 31.3 (BK). W ciągu wczorajszego dnia odbywały się manifestacje rozmaitych pułków garnizonu. Przytem niesiono sztandary z napisami, w których przeważały słowa „wojna wolność”.

O republikę w Rosji.

BERLIN 31.3 (B. K.) Według „Tegeblatt” odbyło się ostatnią niedzielą w Petersburgu około 100 zgromadzeń ludowych, na których żądano demokratycznej republiki.

O ośmiogodzinny dzień pracy.

PETERSBURG 31.3 (B. K.) Według Petersburskiej agencji telegr. postawili robotnicy w fabrykach materiałów wojennych wobec konieczności powiększenia całej siły wyrobu materiałów wojennych, rzec się żądania swego programu, dnia ośmiogodzinnego.

Stosunki w Kronsztadzie.

PETERSBURG 31.3 (B. K.) (Doniesienie Petersb. aj. telegr.) Postawili do dumy Skobelew i Muranów wrócili z Kronsztadu, gdzie ruch rewolucyjny groził rozbięciem. W chwili obecnej życie publiczne w Kronsztadzie zaczyna wracać do zwykłego trybu, jakkolwiek stosunek oficerów do głównego dowództwa floty jeszcze nieuregulowany. Przeciwnieństwa nadzwyczajne obserwowane na początku ruchu między żołnierzami a oficerami musi się tłumaczyć twardymi rządami, jakie wprowadził zmarły admirał.

W czasie niepokoju zabito kilkudziesięciu oficerów a innych wielu zaarrestowano.

W armji Rosyjskiej.

PETERSBURG 31.3 (B. K.) (P. A. T.) Poprzedni minister wojny Polwanow udał się do głównej kwatery, by ją na nowych podstawach zreorganizować, ustalić stosunki sztabu generalnego do prowizorycznego rządu, starać się o podział władzy i starych wodzów, którzy przekroczyli granicę wieku zwolnić od dowództwa.

Zawieśnięcie konstytucji w Hiszpanji.

MADRYT, 31.3 (BK). (Urzędowo). Konstytucyjne gwarancje we wszystkich prowincjach państwa zostały dekretem zniesione.

Turecki minister w Wiedniu.

WIEN, 31.3 (BK). Turecki minister wojny Envar Pasza przybył wczoraj rano do Wiednia. Po drodze z dworca ludność witała go nader sympatycznie. O godz. 11 przed południem przyjął Envera Paszę cesarz na audjencji a w południe w Laxenburgu cesarzowa. Po południu odbyło się na cześć tureckiego ministra wojny w zamku Laxemburskim dejeuner.

PAMIĘTAJMY O

POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Wapno z Zakł. Przem. „Chęciny” (rolnicze, budowl. chemiczne dezynf.),

Wapień, gips,

Kamień (budowl. bruk. szosowy)

Cement-portland

Cegłę (różnych fasonów i gatunków)

Dachówkę czerwoną (różn. fasonów i gat.) oraz inne pokrycia dachów

Dreny gliniane i rury kamionkowe

Posadzkę terrakot. i dębową

Okładziny ścienne terrakotowe

Pieczę kafilowe i t.p. art. budowlane

Oleje mineralne i smary, jako to nowe (oleonafte) motorowe, transmisyjne, cylindrowe, Towot, do wozów i t. p.

Pokost, farby ziemne,

Lakier na żelazo

POLECA:

DOM HANDLOWY

Józef ZEYDLER i S-ka

LUBLIN, Szopena 3.

BIURO OGRODNICZE

W. Gorczycki

Lublin, ul. Kapucyńska 6 (hotel Polski)

POSIADA NA SKŁADZIE

NASIONA

warzyw i kwiatów, szczepy drzew owocowych i róż, duży zapas sadzonek malin oraz

narzędzia ogrodnicze. 275

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEN, 31.3 (BK) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 30.3.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoska widownia wojny.

W odcinku Karstu działalność artylerji na miejscach naszych ostatnich przedsięwzięć bardzo ożywiona. Roversto i Arco stały wczoraj pod ogniem średnich i ciężkich dział. W Arco trafiono w szpital ocywilny.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

Logika faktów.

Fakty historyczne mają swoją wymowę. Nie dzieje się nic bez przyczyny. Zdarzenia dziejowe wiążą się w łańcuch ogniw, przyczynowością związanych. Pamiętać o tem winni ci, którym wiedza nabyta udostępniła fakty z przeszłości własnej ojczyzny. Rozgrzeszać z niewiedzy możemy tylko analfabetów. Czemu że się dzieje to, że większość inteligencji naszego kraju zachowuje się tak, jakgdyby dla niej fakty przeszłości nie istniały?

Pragnę zwrócić uwagę na szereg doniosłych zdarzeń z naszej niedawnej przeszłości, z czasów porozbiorowych, które stanowią pewną konsekwentną całość, a nad któremi „olbrzymia większość” naszego narodu chce przejść do porządku dziennego.

W nocy 13 października 1767-go ambasador Najjaśniejszej Imperatorowej Repnin porwał z ich pałaców i przemocą wywiózł do Księstwa 4 ch senatorów polskich z księciem biskupem krakowskim Soltykiem na czele, chcąc przerwać prowadzoną przez nich opozycję przeciw dążności Rosji do ujarznienia Rzeczypospolitej. Gwałt ten był tylko koroną szeregu nadużyć wymierzonych przeciw niepodległości Polski. Króla, rząd i sejm Rzeczypospolitej zmroził poraż pierwszy strach przed niszczącą potęgą Moskwy, który odtąd towarzyszył mił Polakom aż po dni nasze. Suwerenność Polski została złamana. Olbrzymia większość narodu poddała się biernie losowi. Mniejszość rozpoczęła długotrwałą wojnę z Rosją o zachowanie niepodległości zorganizowawszy się w konfederację Barską. Czteroletnie zapasy (1768-1772) partyzanckich oddziałów polskich nie zdołały sprostać regularnej armii. Konfederaci Barscy ulegli przemocy Moskiewskiej. Nastąpił pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej.

Ubiegły trzy dziesiątki lat. Myśląc niezgangrenowana mniejszość narodu zdołała, korzystając z antagonizmu między zaborcami, zawaryszy przymierze prusko-polskie, p r z e p r o w a d z i ć jedyną chlubę naszej twórczości politycznej owej epoki zmierechu Rzeczypospolitej, konstytucję 3-go Maja. W obronie restytuowanej suwerenności państwa, w obronie zagrożonej ponownie niepodległości i całości pozostałej po pierwszym rozbiórze części Polski, wystąpiły wojska Rzeczypospolitej przeciw nadciągającej Moskwie. Niestety sejm 4 ro letni, przygotowujący zamach stanu 3-go Maja przeciw bierniej większości narodu, nie zdołał przełamać całkowicie jej oporu, wzmacnić wojsk do liczby odpowiedniej. Kampania 1892 r. przeciw Rosji z góry skazaną była na przegraną. Większość bezmyślna narodu poddała się Targowicy, ułatwiła drugi rozbiór kraju.

W obronie niepodległości szczytka Rzeczypospolitej zdrowa mniejszość narodu podjęła w roku 1794 nową wojnę przeciw Rosji, organizując pod wodzą Kościuszki insurekcję kwietniową. Bierność olbrzymiej większości narodu paraliżowała działania wojsk polskich i powstańców; klęska Maciejowicka tylko na tle owej bierności wywołuje depresję przedwczesną. Moskwa po raz trzeci tryumfuje. Trzeci rozbiór kończy epokę wojen o zachowanie niepodległości; rozpoczyna się szereg wojen o jej odzyskanie.

Bezpośrednio po zniszczeniu Rzeczypospolitej „uparta mniejszość narodu organizuje „Legiony” przy rewolucyjnej armii republiki francuskiej, — później przy armiach cesarza Francji Napoleona. Dzięki tej inicjatywie „wskrzyszona zostaje państwowość polska” w kształcie Księstwa Warszawskiego. Nastaje rok 1812. Polakom nadarza się sposobność zmierzania się raz jeszcze z największym wrogiem niepodległości Polski; niezwyciężona Wielka Armia, której część stanowią, zdawało się, po raz pierwszy daje gwarancję, że nie ulegną Rosji. Walczą o wskrzeszenie niepodległej i całej Ojczyzny—to jasne. Wszak tylko Rosja jeszcze ma w swym ręku olbrzymi kawał Rzeczypospolitej; zabory inne—pruskie i austriackie wchodzi już do Księstwa Warszawskiego. Jest to walka nie tylko o odebranie Rosji, Litwy i Rusi, ale także o ochrona wojna o ocalenie przed Rosją ziem rdzennie polskich. Niestety, wbrew wszelkim przewidywaniom, Rosja zwycięża napoleońską armię nie tyle orężem, ile dzięki przyrodzonym warunkom swego olbrzymiego terytorjum. Polska w wyniku tej czwartej wojny z Rosją dostaje się pod berło Romanowych. Pozornie odrębna państwowość jest zachowana. Księstwo kongresowe ma konstytucję, wojsko, sejm; ale dzięki unji realnej suwerenności nie posiada. Dążność Polaków do zachowania odrębnej państwowości jego od początku prawie istnienia doprowadza stopniowo do końcowego wyniku. Z nieubłaganą konsekwencją zbliża się konieczność obrony Niepodległości Polski przeciw Rosji. Rewolucja listopadowa jest płacą wojną o Niepodległość Polski. „Bierność, większość narodu, jej rozkładowe działanie na kierowników akcji wojennej i cywilnej spowodowała katastrofę pomimo warunków wojskowych dość pomyslnych”. Ostatnią, beznadziejną, z góry skazaną na niepowodzenie, podobnie jak kampania z roku 1792, wojną z Rosją o niepodległość Polski było powstanie styczniowe.

Czy konsekwencja tych wysiłków miarodajnej, lepszej, cywilizacyjnie, umysłowo i moralnie wyższej części narodu polskiego nie jest wymowną? Zostaje zawsze „smutne pół-rycerzy żywych”, zadatek nowej bierniej większości, ale, „nascitur ex ossibus ultor”

nawet wśród tej smutnej połowy żywych.

Teraz warunki dla obrony i ugruntowania niepodległości są realnie pomyslniejsze od wszystkich w przeszłości, nie wyłączając wojen napoleońskich: za niepodległość naszą mamy potężne dwa cesarstwa ościinne, które w wojnie wszechświatowej zdobyły olbrzymie terytoria, mamy niezwyciężoną siłę militarną Niemiec, o którą ławie się dotychczas potężna koalicja całej prawie Europy Zachodniej i Wschodniej. Bierna na nieoświeconych masach oparta, wpływem rosyjskiej ciemnoty—jasnego i trafnego sądu o rzeczach pozbawiona większość narodu trwa w oporze przeciw akcji wojennej Polski przeciw Rosji,— dla obrony osiągniętej niepodległości.

W imię czego? Są pono zwolennikami niepodległości, którą ma nam podarować zwycięska koalicja, sprzymierzona z Rosją? Wierzą, że Rosja, zmuszona przez koalicję, zgodzi się na niepodległość Polski.

Logika faktów dla nich nie istnieje. Prowincjonalną politykę hakatystów identyfikować gotowi z polityką imperjalizmu niemieckiego, a sto pięćdziesiąt lat wyteżonej, z żywiołową siłą na nas ciężącej polityki rosyjskiej przeciw Niepodległości Polski—uważają za niebyłe.

Sześć wojen z Rosją o Niepodległość Polski nie jest przypadkiem, wskazuje wyraźnie, kto jest największym wrogiem Polski, kogo musi zwyciężyć, aby być. Możemy poddawać krytyce rozpoczynanie tych wojen w przeszłości, wśród warunków niepomysłnych, ale to nas powinno tylko skłonić do rozpoczęcia teraz słodkiej wojny o niepodległość Polski, skoro warunki sprzyjają, jak nigdy. Mniejszość narodu, świadoma jego interesów, wsparta wolą pięciu pokoleń Polski, myślą—wszystkich wielkich w narodzie mężów, czerpiąc swą moc we krwi bohaterów, padłych w sześciu wojnach z Rosją o niepodległość, narzuci swą wolę większości, zmusi ją, by wbrew rozumnej tradycji narodu nie działała.

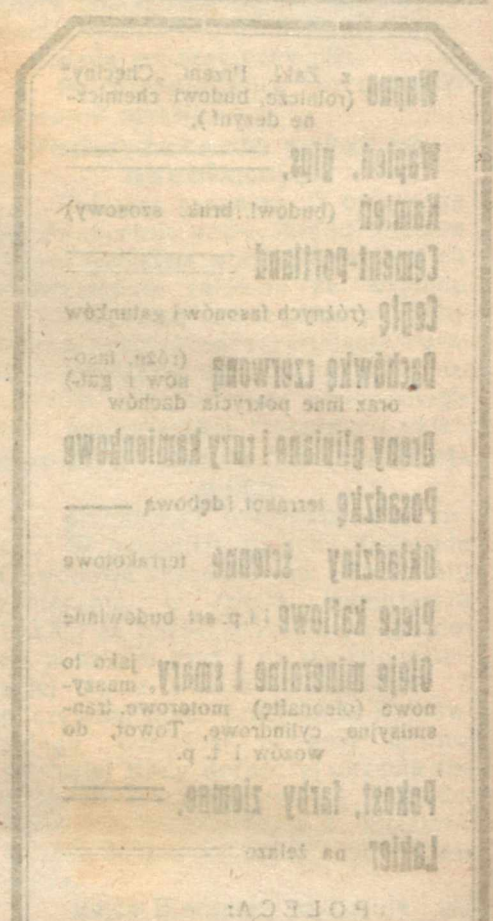
Przyjazna Polsce Francja, liberalna patronka uciskanych narodów—Anglja, współtowarzyszka w walce o niepodległość i zjednoczone—Włochy, nie powinny dla nas istnieć, z chwilą kiedy się sprzymierzyły z Rosją, jedynym wrogiem Niepodległości Polski. Wojna z Rosją na śmierć i życie — to jedyne hasło, które przystoi dziś narodowi polskiemu!

G. Deborzyński.

Z czwartkowego posiedzenia lubelskiej Rady miejskiej.

Interpelacja w sprawie pobicia milicjanta.

Grono radnych wniosło na czwartkowym posiedzeniu następującą treść interpelacji.



W sprawie interpelacji zabrał głos radny Jasiński. Mówca podkreśla znaczenie służby bezpieczeństwa publicznego oraz wskazuje, iż Lublinowi stale z tą służbą nie wiedzie się. Obecnie gdy zaczyna się w mieście utrzymywać pożyteczną działalność milicji fakt opisany w interpelacji może spowodować jej rozprzeżenie.

Wiceprezydent Turczynowicz szczegółowo opisuje przebieg wydarzenia poruszonego w interpelacji i stwierdza, iż prezydent Bajkowski niezwłocznie po zajściu był w tej sprawie u generała gubernatora który polecił wdrożyć śledztwo.

Radny Sekutowicz wnosi formułę przejścia do porządku dziennego orzekającą, iż Rada miejska aprobuje środki przedsięwzięte przez Zarząd miejski w rzeczonyj sprawie.

Radny Świerczewski pletnuje fakt w interpelacji opisany i zgłasza do formuły przejścia radnego Sekutowicza, poprawkę podkreślającą moralną stronę rzeczonyj zajścia. Rada uchwała formułę radnego Sekutowicza z poprawką radnego Świerczewskiego.

Następnie Rada dokonała wyboru 3-ch członków delegacji, która ma się udać do Generalnego Gubernatorstwa w sprawie szkolnej i w sprawie komunikatu c. k. Biura Prasowego, omawianego na poprzednim posiedzeniu Rady miejskiej. Do delegacji zostali wybrani radni: Świerczewski (42 głosy), Kunicki (28 głosów) i Maczewski (21 głosów). Radny Salkowski, który otrzymał również 21 głosów zrzekł się uczestniczenia w delegacji.

Na tem posiedzenie zakończono.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Więści z Siedlec.

(Stosunki polityczne.—Rozpadanie się Wydziału Narodowego.—Wybory do Rady miejskiej.—Przykry egzamin dla żydowskich radnych.—Szkołnictwo.—Sprawy ekonomiczne).

Siedlce w marcu.

Ciche i spokojne nasze miasto od początku wojny przechodziło różne nastroje polityczne, jednak obóz niepodległościowy nie natrafiał na zbyt wielkie trudności w swej akcji, owszem stale się rozszerzał i zdobywał licznych dla swych szeregów zwolenników, tak z pośród inteligencji jak i szerszych mas mieszczańskich i robotniczych. Z partii politycznych są tu zorganizowane i działają w mieście i okolicy Narodowy Związek Robotniczy, który ma wpływ dominujący, PPS i Stronnictwo Ludowe. Inteligencja nasza grupowała się przy Konfederacji Polskiej tj. przy t. zw. Wydziale narodowym, który był ekspozyturą CKN u. Wobec tego, że Nar. Zw. Rob. wystąpił z CKN u i Wydział Narodowy siedlecki zaczyna się chwila i niezadługo zapewne przegrupuje się, stosownie do zmian jakim usługą ta organizacja w Warszawie, dotychczas przy Wydziale Narodowym trwa jeszcze Liga Kobiet i bezwzględni zwolennicy POW.

Ruch wyborczy do Rady miejskiej ożywił nieco działalność naszych organizacji. Walka między NZR a PPS była przeprowadzona bardzo ostro. W rezultacie z czterech mandatów dostało się tym partjom po jednym mandacie, dwa ostatnie zdobyli żydzi-sjonisci.

Ogólny wynik wyborów do Rady miejskiej był następujący: na 24 radnych, żydzi przeprowadzili 14 tu, polacy 10 ciu. Lecz polacy założyli protest, oparłszy się ściśle na ustawie wyborczej; mianowicie: zażądano poddać żydowskich radnych egzaminowi z polskiego języka. Okazało się, że 11 tu żydów, przystępujących do egzaminu, nie władało polskim językiem, jak wymaga tego ustawa, dwóch zaś zupełnie nie stanęło do egzaminu, z góry oświadczając, że polskim językiem nie władają. Wobec tego wybory do kurji II, III, IV, i VI na mocy powyższego, zostały przez naczelnika powiatu Schalera unieważnione.

Przeciw unieważnieniu wyborów żydzi wnieśli protest do wyższych władz, na który dotychczas nie uzyskali odpowiedzi. Wątpliwym jednak jest, czy protest zostanie uwzględniony, boć przecie trudno, by w Radzie miejskiej zasiadali ludzie, nie znający polskiego języka; zatem wybory do tych czterech kurji odbędą się powtórnie.

Szkołnictwo u nas rozwija się bardzo pomyślnie; posiadamy jedno filologiczne gimnazjum 8 to klasowe, jedno realne gimnazjum 8 to klasowe, gimnazjum żeńskie, szkołę 6 cło oddziałową, utrzymaną przez PMS, kursy jednoroczne dla nauczycieli ludowych przy PMS i kilkanaście szkół ludowych, te ostatnie wzrosły

pięciokrotnie w stosunku do czasów przedwojennych.

Chleb i cukier mamy za kartkami, kartofle wolne są od kartek.

Mięso można dostać w cenie 50—60 kop. za funt. Słonina po 1 rb. 80 kop. za funt. Mleko płacimy po 20 kop. za kwartę.

W czasie wojny miasto wybudowało elektrownię, która dostarcza miastu prądu do oświetlenia ulic i prywatnych mieszkań.

W ostatnich dniach sprowadzono drugą dynamomaszynę, ponieważ jedna nie mogła wystarczyć na wydobycie siły dla należytego oświetlenia miasta i mieszkań.

Dwie fabryczki zabawek, które zatrudniały przeszło 100 robotników, od czasu wojny są nieczynne.

l...skl.

W sprawie milicji lubelskiej.

(j.) Często daje się słyszeć narzekanie na jedną z młodych naszych instytucji, mianowicie na milicję. Gazety nieraz krytykują jej niedostateczną sprawność, a ten i ów poufnie komunikuje spotkanemu znajomemu, jakoby słyszał, że w Instytucji tej nawet i łapownictwa się zjawiają i że nie jednego milicjanta wypadło już wywalić, a nawet oddać pod sąd. Smutne zaiste objawy! Samo gadanie jednak nic nie pomoże, trzeba więc wchodzić w przyczyny, wywołujące te objawy, i te jak najpilniej usunąć. Otóż dowiedzieliśmy się, że wprowadzone w listopadzie r. z. prowizorium, które tylko do nowego roku trwać miało, dla przyczyn niewyjaśnionych przeciąga się dotąd. Następstwem tego są dwie najważniejsze bolączki. Gdy policja rosyjska dla obsługi starożytnego Lublina składała się z 86 uzbrojonych strażników, obecna milicja, pomimo przyłączenia przedmieść, jak Bronowice, Koźminek, Dziesiąta, Rury, Wieniawa ma dotąd i ma mieć podobno i nadal tylko 120 milicjantów. Przy tak niedostatecznym personalu wszyscy są zbyt przeciążeni pracą i żąd narzekania na niedostateczną sprawność milicji.

A teraz rzecz druga i jeszcze ważniejsza. W listopadzie przyjęto milicjantów na 120 koron miesięcznie. Pomijając już to, że wtenczas korony stały znacznie wyżej, a za tam i wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby były znacznie tańsze, nie można nie zwrócić uwagi jeszcze i na to, że stan ten był ogłoszony, jako prowizorium. Każdy więc reflektujący na 120 koronową posadę, liczył na to, że za dwa miesiące prowizorium się skończy i od nowego roku on dostanie 150 do 180 koron. Gdy jednak Rada Miejska w tej sprawie ani na krok się nie posunęła, to milicjanci znaleźli się między młotem a kowadłem: albo zgłodnieć żonę i dzieci, albo przyjąć łatwo wpadający do ręki zarobek. Nie mamy tu na myśli bronieć tych, którzy zeszli z uczciwej drogi. Z drugiej jednak strony warto nie przeciągać sprawy i nie zmuszać nędzą i głodem ludzi do czynów niemoralnych, gdyż — choć prawnie za czyny te odpowiadają dopuszczający się występku

łapownictwa — moralnie jednak będą znacznie więcej jeszcze winni ci, którzy czy to przez apatię, czy zapomnienie na pokuszenie tamtych pierwszych powiedli.

Ze świata.

Zastąpienie Rutowskiego. Prezydent Rutowski, który przybył onegdaj wieczorem do Wiednia, aby odbyć konferencje z ministrem skarbu w sprawach miasta Lwowa i miał zamiar stąd udać się do Warszawy, wczoraj w chwili, gdy wsiadł do pociągu, nagle zachorował. Przewieziono go do hotelu Müllera, gdzie mieszka.

Wczoraj odwiedził dr. Rutowskiego prof. Ortner, który potem oświadczył, że dr. Rutowski wkrótce wrócił do zdrowia.

Nauczycielka fabrykantką banknotów. W Wiedniu aresztowano pewną nauczycielkę za wyrabianie dwukoronnych banknotów. Dokonywała tego w sposób bardzo prymitywny, ręcznie, piórkiem, a jednak tak udanie, że powiodło jej się puścić pewną ich ilość w obieg.

Śmierć w roztopionym żelazie. Przedwczoraj w Morawskiej Ostrawie zginął straszną śmiercią robotnik polski w tutajszych hutach żelaznych, niejaki Maciej Piskalo. Dowoził, jak zwykle, ręcznym wózkiem, żelazo stare i wsypywał do wylotu hutniczego pieca, gdzie, jak wiadomo, panuje żar kilku tysięcy stopni. Przy pracy usiłował jedną większą tafłę żelaza wrzucić rękami, przy rozmachu jednak został pociągnięty przez zdzierzyste końce tafli i runął w piekielny żar pieca. Mimo obecności towarzyszy pracy, ratunek w takim razie był niemożliwy.

Z całej Polski.

Prof. Stanisław Smolka zamianowany został w Warszawie wicedyrektorem departamentu wyznaczeń religijnych i oświecenia publicznego dla rządzenia sprawami wyznaniowymi.

Ś p. Ludwik Łaszcz. W Zakocnem zmarł Ludwik Łaszcz, wnuk Mateusza, obywatela ziemi Lubelskiej a syn Tomasza, inżyniera i majora wojsk polskich.

W rodzinnym majątku Stanisławice zastały go wypadki r. 1863 go. Mianowany komisarzem rządu narodowego dla gubernji warszawskiej, wystawił łącznie z Mochnackim drogą skladek i własnych funduszy pułk piechoty i jazdy w sile 1,600 ludzi.

Łaszcz, aresztowany i osadzony w cytadeli, został skazany na śmierć, dzięki jednak staraniom, wyrok ten został w drodze łaski złagodzony i zamieniony na dożywotnie zesłanie na Sybir.

Po kilkuletnim pobyciu w gubernji Irkuckiej, wrócił do kraju jako pierwszy ulaskawiony skazaniec. Od tam zamował się rolą i pracą obywatelsko społeczną.

Zamknięcie „Gazety Polskiej”. Rozporządzeniem c. i k. Komendy Obwodowej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 marca r. b. „Gazeta Polska” została zawieszona na przeciąg sześciu dni.

Bandytyzm. Prasa warszawska donosi, że na prawym brzegu Wisły grasuje banda opryszków, której heroldem jest niejaki Włoczorek, czy też Koperek. Terenem napadów są przeważnie gminy: Radziłów, Reczaj, Wiązowna, Demby Wielkie i Okuniewo. Władze, jak donosi „D. Warsz. Ztg”, wyznaczyły nagrodę za ujęcie herolda opryszków, który dotychczas jest nieuchwyty. Nadto na prowincji dokonali bandyci szeregu napadów.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Wybór ławników magistratu w Krasnymstawie. Dnia 28 b. m. odbyło się w Krasnymstawie pod przewodnictwem zastępcy komendanta obwodu majora Burzmińskiego i komisarza cywilnego Piwockiego, posiedzenie krasnostawskiej Rady miejskiej, na którym dokonano wyboru ławników. Wybór padł na pp. Sakułowicza Włodzimierza, Piechowicza Apoloniusza, ks. dziekana Decjusza i Pawła Bojarskiego.

W sobotę t. j. jutro odbędzie się rano Msza święta z okazji otwarcia Rady miejskiej a popołudniu tegoż dnia o godzinie 4 ej popołudniu pierwsze uroczyste posiedzenie Rady.

— Z chełmskich stosunków. W Chełmie opublikowano następujące obwieszczenie.

Celem sprawiedliwego podziału mąki i chleba, pomiędzy ludność miasta Chełma zarządza się co następuje:

Właściciele domów lub kuratory (zarządcy), obowiązani są pod osobistą odpowiedzialnością przyjąć od swych lokatorów piśmiennie oświadczenie w miejsce przysięgi o posiadanych zapasach zboża, mąki lub produktów mącznych, oraz sporządzić zestawienie zapasów tych produktów u wszystkich swych lokatorów.

Więści do Rosji.

Edward Wiewiórkowski z Sielca, gminy Rakolupy obwodu Chełmskiego ziemia Lubelska poszukuje swego ojca Tomasza Wiewiórkowskiego, zamieszkałego przed dwoma laty w Miłoszynie koło Warszawy. Osoby któreby wiedziały o moim ojcu proszone są aby, zechciały mnie zawiadomić pod wyżej wskazanym adresem. Jestem z Rożyszcz ewakuowany. Lina się pozostała przy rodzicach, obecnie jestem nauczycielem ludowym. Pisma warszawskie proszone są o przedruk. 541

Dymowska Kamilla z Lublina zawiadamia męża Brunona w Czerniowcach na Bukowinie, ul. Dr. Rott № 9 m. 5, że jest zdrowa, oraz dzieci. Oczekuję odpowiedzi na listy. Co porabia moja dawna znajoma p. Klementyna Kalitowska, ul. Szewczenka 14, wszystkie córki i wnuczka. Wiele tylko możesz przyjdź im z pomocą pieniężną. Zięć Emil tutaj także mi bardzo pomaga. On pozdrawia i całuje serdecznie żonę i Melusję. Często odwiedza Halusję. Wciąż o swoich myślą. Posyłamy Wszystkim serdeczne świąteczne pozdrowienia. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 544

Józef Pomianowski uprzejmie prosi Pana Adama Goławskiego, przebywającego w Witebsku i Cezarego Sztetnera w Homiu o odszukanie syna Rajmunda Pomianowskiego i zawiadomienie nas przez gazetę „Ziemia Lubelska”. Jestem o niego zrozpaczony, gdyż niemam o nim żadnych wiadomości. Zona jego i dziecko są u mnie. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 512

Czytacie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

W tym celu właściciele domów otrzymają w biurze aprowizacyjnym Magistratu 1) formularze „oświadczenia w miejsce przysięgi” i 2) formularz „zestawienia z poszczególnego domu”, które po sumiennym wypełnieniu oraz podpisaniu należy złożyć w temże biurze i to punktualnie.

Za podaną ilość rodzin, zamieszkujących dany dom, oraz ilość osób każdej rodziny, właściciel domu lub jego zastępca jest osobiście odpowiedzialny i w razie stwierdzenia fałszywych zapodań będzie dotkliwie karany.

W razie stwierdzenia zatajenia zapasów, zboża, mąki lub produktów mącznych, posiadacze tychże będą pociągani do surowej odpowiedzialności, a znalezione zapasy — konfiskowane.

Wzywam właścicieli realności by zarządzenia Magistratu dotyczące aprowizacji ściśle przestrzegali, i ze swej strony okazali Magistratowi wszelkie możliwe w tym względzie współdziałanie, gdyż tylko w tym wypadku możliwym jest sprawiedliwy podział pomiędzy tutejszą ludność przypadającego miastu kontyngentu zboża ewentualnie mąki i innych artykułów spożywczych.

C. i k. Komisarz rządowy:
Kalmus, m. p.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj t. j. w sobotę po południu po cenach niższych melodyjna opereta Linkego „Gri-Gri” wieczorem premiera komedji „Towarzysz pancerny”.

Dalszy repertuar zapowiada: niedziela po południu wesoły „Baron Kimmel” wieczorem po raz drugi po wznowieniu „Cnotliwa Zuzanna” z panią Godlewską w roli tytułowej.

Dobrze zasłużony benefis

We wtorek na scenie Teatru Wielkiego odbędzie się benefisowe przedstawienie ulubieńca lubelskiej publiczności p. Winiaszkiewicza. Daną będzie jedna z najbardziej melodyjnych operetek „Baron Cygański” Straussa.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj wznowienie melodyjnej amerykańskiej operetki p. t. Posel z Karamby oraz kabaret artystyczny.

Teatr „Miniatura”.

Dzisiaj zupełna zmiana programu; dana będą „Nie pożądaj cudzej żony” wesoła farsa w 1 akcie, kabaret „Duzo śpiewu i śmiechu” Zakęrczy wesoła operetka w 1 akcie „Ach ta wojna”.

Z sali koncertowej.

Wielkie miasta, posiadające swoje własne orkiestry koncertowe, konserwatorja i szkoły muzyczne interesują się zazwyczaj młodymi talentami, popierają je moralnie i materialnie.

Inaczej dzieje się u nas w Lublinie — koncerty młodych adeptów — sztuki muzycznej świecą pustkami, mimo przeznaczenia części dochodu na cel ogólnie społeczny.

Wina tego zastoju publiczności Lubelskiej w kwestjach muzycznych

spada w części na tutejsze Towarzystwo Muzyczne, które nie posiadając własnej orkiestry, a nawet zespołu kameralnego nie może wzbudzić ogólnego zamiłowania i zainteresowania się muzyką.

W dniu 22 marca odbył się koncert pp. Strokowskiej, Balińskiej i p. Miketty. Pan Miketta jest znanym w sferach muzycznych Warszawy, posiada bowiem własną szkołę muzyczną i jest pianistą doskonałym. Gra jego spokojna, zrównoważona i pod względem technicznym opanowana daje słuchaczom pełne zadowolenie.

P. Balińska posiada talent niewątpliwy. Umiejętność władania instrumencem w połączeniu z pewną finezją wykonania, oraz duży temperament — oto główne cechy tej artystki. Wdzięczny układ całej postaci i miła brawura w pokonywaniu trudności technicznych wywołują sympatję publiczności, to też nie szczędząno świetnej wiolnistce oklasków.

P. Strokowska z powodu zaleźlenia i chrypki nie mogła wystąpić tego wieczoru. — Zastąpiła ją, w ostatniej chwili lublinianka p. Kolasńska. P. Marja Kolasńska wywiązała się z trudnej roli znakomicie, posiada bowiem z natury głos ładny i wybitną muzykalność.

Pieśni: Chopina, Karłowicza, Niemirowskiego i Bohma znalazły doskonałą interpretatorkę w osobie p. Kolasńskiej.

Koncert był piękny i należy żałować, że nie był poparty przez ogół Lubelski tak, jak na to zasługiwał.

W. B.

Kronika.

— 2 —

+ Od Administracji. Należszym podajemy do wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia ceny ogłoszeń w „Ziemiu Lubelskiej” będą następujące: Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo: Przed tekstem 1 kor. 20 h., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrolegi: 70 h. Na ostatniej str. 60 h. W drobnych za wyraz 8 h. W dziele adresowym miesięcznie 4 kor. Załączniki za 100 na prow. 2 kor., w miejscu 1 k.

+ Zarząd Towarzystwa Muzycznego zawiadamia czytanych członków chóru męskiego, iż koncert, który miał się odbyć dn. 1 kwietnia w Puławach został odłożony.

+ Sprostowanie. We wczorajszym numerze „Ziemi” w artykule „Wieczór skautów” wkraśl się niefortunny błąd drukarski. Manowicie w 19 ym wierszu od dołu zamiasł: „przysłuchując się korespondentom” jak mylnie wydrukowano, winno być: „przysłuchując się koncertom”.

+ Superarbitrowani Legioniści. przebywający w Lublinie lub okolicy, zechcą w swoim własnym interesie zgłosić się bezzwłocznie do Inspektoratu werbunkowego Wojska Polskiego w Lublinie, Kapucyńska 4 w godzinach urzędowych.

Nadarza się sposobność uzyskania korzystnego zajęcia.

+ Ofiara. Dla uczczenia pamięci ś. p. Kornela Ligowskiego składają na bezdomne dzieci na ulicy Archidjakońskiej Zygmuntość Brzeziński koron 10.

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nadzwyczaj skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Jeneralna Reprezentacja
Kalisyndykatu

Józef Karrach

205

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

„POMONA”
KRAKOWSKA SZKOŁKA DRZEW
w Krakowie, poleca na sezon wiosenny:
drzewka owocowe piene jak jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach,
drzewka jowocowe karlowe jak piramidy, stożki, krzaki, palmy, kordony poziome i pionowe i t. d.
krzewy owocowe jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.
drzewka alejowe, ozdobne i krzewy ozdobne w wielkim wyborze,
róże piene i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.
Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Szkołka: ulica Warszawska (tuż za rogatką Warszawską).
Biuro: ul. Warszawska L. 75. 542

POSZUKUJE SPRZEDAWCY

DOM HANLOWY

Apolinary Schmalhofer

w Lublinie.

Nadsyłać zgłoszenia
piśmienne. 538

Rutynowany buchalter
korespondent,

SZEF BIURA JEDNEJ Z FABRYK
MIEJSCOWYCH

Przyjmuje w wolnych godzinach
prowadzenie ksiąg handlowych,
zaprowadza buchalterję w różnych
interesach, zestawia i sprawdza
bilanse. Adres: ul. Rusałka Nr. 15,
m. 3. J. Zajczkowski. 540

Popierajmy przemysł i handel polski.

Wydział Apropowizacyjny

zawiadamia, że w piekarni **Ieka Szytcera na Kalinowszczyźnie** chleb nadal nie będzie wypiekany; mąkę dla tej piekarni przeznaczoną otrzyma piekarnia Wertla i Bełczykowskiego i chleb dostarczać będzie do sklepu E. Bursztyn na Kalinowszczyźnie.

Zarządzenie to spowodowane zostało tem, że Iek Szytcer wypieka chleb z różnicą wagi dochodzącą do 13 łutów na bochenku 4 funtowym a prócz tego żąda za bochenek po 4 korony. Niezależnie od powyższego zarządzenia sprawa nadużyć Szytcera zostanie skierowana na drogę sądową.

Rajca Apropowiz. **St. Janiszewski**. Naczelnik biura **Fr. Papiewski**.

Składajcie książki dla Macierzy szkolnej.

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

Drukarnia „POŚPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 3 1684

(obok Kasy Przemysłowców).
Przyjmuje zamówienia.

Podajemy do wiadomości, że
W WARSZAWIE

przy ul. Oboźnej № 11, mieszkanie 2 zostało otworzone
BIURO

Zjednoczenia Ludowego

w którym można zasięgać wiadomości pisemnie i na miejscu we wszystkich sprawach ludzkiej obchodzących, zakupywać wydawnictwa ludowe i wnosić przedpłatę na „Gazetę Ludową” w granicach okupacji niemieckiej.

365

DROBNE OGŁOSZENIA

Dla dzieci: kapelusze, paltociki włóczkowe i szewiotowe, ubranka trykotowe i sukienne, pończoszki, skarpetki i obuwie różne poleca Z. Majewska, Lublin, Krakowskie-Przedmieście 52. 293

Młody lekarz poszukuje pokoju z przedpokojem od 1 kwietnia. Osobne wejście konieczne. Wiadomość w administracji „Ziemi” dla J. S. 331

Młody człowiek poszukuje posady zarządzającego lub magazyniera. Oferty w Admin. „Ziemi Lub.” pod Magazynier.

Kupuję sprzedaję naprawiam maszyny do szycia u siebie i po domach po cenach najniższych posiadam części do takowych oliwę igły i tem. p. ul. Górna № 16 Kozak. 332

Poszukuję miejsca do dzieci lub do starszej osoby. Wiadomość ul. Królewska 19 m. 14. 551

Wyjeżdżam sprzedam zaraz sklep z urządzeniem i wannę do brą — niedrogo. Wiadomość w administracji „Ziemi”. 336

Król. Węgierska
Loterja Klasyczna

CIĄGNIENIE JUŻ
13/14 Kwietnia!!

55000 wygranych —
NA SUMĘ

14 i pół miliona koron

Główna Wygrana ew.

MILJON koron gotówką

Co drugi los wygrywa.

CENA I KLASY:

1/8 losu 1/4 losu

kor 150 3.—

1/2 losu 1/1 los

6.— 12.—

Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyslijcie **ZAMÓWIENIE** podług niżej załączonego formularza:

do **KOLEKTY GŁÓWNEJ**

Bogdany S.

Towarzystwo Akcyjne
Budapeszt (Węgry).
Kalman-utca 24.

Proszę mi przysłać do I klasy 38 Król. Węg. Lot. klas los
oraz plan urzęd. Przesyłam dziś (sumę WP. przek. pocz. (Kor.
Nazwisko
Miejsce zamieszkania
Gub. ul.

470